

Sygn. akt V KK 578/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2022 r.

sprawy **M. W.**,

uniewinnionego od popełnienia przestępstw z art. 216 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej,

od wyroku Sądu Okręgowego w P.,

z dnia 13 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.,

z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt III K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycielkę prywatną J. L. A. kosztami procesu za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt III K (...), uznał oskarżonego M. W. za winnego tego, że w okresie od 31 lipca 2015 r. do 5 maja 2016 r. w krótkich odstępach czasu wielokrotnie znieważył publicznie – przy użyciu środków masowego komunikowania – J. L. A. w ten sposób, że zamieścił na jednym z portali komentarze pod artykułami opisane w punktach: III (lit. d, e, f), IV, V, VI, VII (lit. b), VIII (lit. b i c), IX aktu oskarżenia, tj. przestępstw z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., uznając przy tym, że wina i szkodliwość społeczna czynów nie są znaczne, i za to na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k.

warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu na okres roku próby. Wyrokiem tym M. W. został uniewinniony od popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I i II aktu oskarżenia z art. 212 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Apelację od wyroku Sądu I instancji złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając go w części, tj. w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku, zarzucając:

I. obrazę prawa materialnego, tj. art. 216 § 1 k.k. poprzez błędną subsumpcję;

II. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k.;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku,

które to zarzuty zostały szczegółowo opisane w apelacji.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie 3. wyroku Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 13 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów. Ponadto Sąd odwoławczy zasądził od oskarżycieli prywatnych J. L. A. i P. A. na rzecz oskarżonego zwrot kosztów związanych z udziałem ustanowionego obrońcy w postępowaniu przed Sądem I instancji w kwocie 11 070,00 zł, a od oskarżycielki prywatnej J. L. A. przed Sądem II instancji w kwocie 3690,00 zł, zaś kosztami postępowania odwoławczego obciążył oskarżycielkę prywatną J. L. A. w zakresie już poniesionym.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego w stopniu istotnym, tj.: art. 216 § 2 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy oskarżony

swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.;

oraz ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu,

2) rażące i mające wpływ na treść wyroku, naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 433 § 1 in fine k.p.k. w zw. z art. 455 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k., polegające na zaniechaniu przez Sąd *ad quem* poprawienia kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wobec przyjęcia zbyt daleko posuniętego domniemania polegającego na tym, że strony zgodziły się ze stanowiskiem Sądu I instancji, co do tego, że czyny oskarżonego nie wyczerpują znamion dyspozycji art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k., z powodu braku środka odwoławczego w tym zakresie, a w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, mimo że oskarżony, niezależnie od popełnienia czynu z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., swoim zachowaniem doprowadził również do wyczerpania znamion czynu z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.;

3) rażące i mające wpływ na treść postanowienia o kosztach procesu, naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 16 § 2 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1651 ze zm.), poprzez zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów wyższych niż minimalne, w sytuacji, gdy determinantą zasądzenia kosztów wyższych niż minimalne powinny być uzasadnione wydatki stron, generujące po pierwsze, m.in. takie czynniki, jak rodzaj i zawłość sprawy oraz niezbędny nakład pracy adwokata, a po drugie, ich rzeczywiste poniesienie.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego M. W. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka zasługuje na oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisu art. 216 § 2 k.k. Zdaniem skarżącej oskarżony wyczerpał znamiona tego typu, bowiem jego wypowiedzi zamieszczone na wskazanym portalu „odnoszą się do godności osobistej oskarżycielki prywatnej i mają za zadanie sprawienie, aby poczuła się ona nimi dotknięta, a wręcz obrażona” oraz mają „wydźwięk obraźliwy i szyderczy”, a oskarżony „uczynił sobie z oskarżycielki obiekt drwin i szyderstwa” (s. 3-5 kasacji).

Istotą zarzutu jest zatem twierdzenie, że sformułowania opisane w akcie oskarżenia można uznać za „znieważające” w rozumieniu art. 216 k.k. Należy jednak zauważyć, że zniewaga przejawia się w ublżaniu komuś słowem lub czynem; chodzi przy tym o taką obrazę skierowaną przeciwko godności osobistej człowieka, którą można uznać za ciężką (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt SNO 32/17). Wspólną cechą różnych wypowiedzi kwalifikowanych jako znieważające jest to, że wyrażają one tak poważny brak szacunku, że niosą one za sobą „pogardę dla godności drugiego człowieka” (zob. J. Raglewski, w: W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, Część II. Komentarz do art. 212-277d, Warszawa 2017, teza 8 do art. 216). Wypada jednocześnie podkreślić, że o tym, czy zachowanie miało charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe. Uznanie, że doszło do zniewagi, nie opiera się zatem na subiektywnym przekonaniu osoby rzekomo znieważonej (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt SNO 26/12).

Prawdą jest, że nie tylko dosłowna treść wypowiedzi wpływa na jej ocenę karnoprawną, a w równym stopniu znaczenie mają okoliczności i miejsce jej sformułowania, co wymaga dokonania przez sąd stosownych ustaleń *in concreto* (zob. postanowienie z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt V KK 278/17). Nie stoi to jednak w sprzeczności z wymogiem, by za znieważenie można było uznać wyłącznie zarzut obelżywy lub ośmieszający, postawiony w formie niezracjonalizowanej, niesprawdzalnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt III KK 234/07). Warto przy tym dodać, że dla realizacji przestępstwa zniewagi nie ma znaczenia – w przeciwieństwie do przestępstwa zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. – weryfikacja przekazu sprawcy w

kategorii: prawda-falsz (zob. J. Raglewski, *op. cit.*, teza 13 do art. 216); źródłem karalności za zniewagę jest bowiem nie kwestia zgodności twierdzenia z rzeczywistością, ale forma, w jakiej owo twierdzenie zostaje wyrażone.

W perspektywie powyższych uwag należy uznać, że prawidłowo Sąd odwoławczy uznał, że wypowiedzi oskarżonego objętych zarzutami nie można ocenić jako znieważających w rozumieniu art. 216 k.k. Trafnie zostało przyjęte, że oskarżony użył słów wyrażających krytykę, co nie jest równoznaczne z zakwalifikowaniem ich jako wulgaryzmów lub obelg. Z pewnością bowiem nie można zasadnie twierdzić, że we wpisach zamieszczonych przez oskarżonego można doszukać się „pogardy dla godności drugiego człowieka”. Odnoszą się one bowiem wyłącznie do kwestii prawidłowości nabycia przez oskarżycielkę prywatną nieruchomości. Kwestia prawdziwości twierdzenia oskarżonego nie ma, jak wskazano już wcześniej, jakiegokolwiek znaczenia dla kwestii przypisania odpowiedzialności za znieważenie. Nie bez znaczenia jest również podnoszony przez Sąd odwoławczy kontekst sprawy, tj. fakt, że oskarżycielka prywatna jest osobą pełniącą funkcje publiczne. W takim przypadku znacznie szerszy staje się zakres dopuszczalnej krytyki lub użycia wypowiedzi formułującej zarzuty względem osoby oraz działań przez nią podejmowanych.

W konsekwencji należy przyjąć, że Sąd odwoławczy prawidłowo przyjął, że oskarżony M. W. swoimi zachowaniami nie zrealizował czynu opisanego w art. 216 § 2 k.k. Zarzut obrazy prawa materialnego postawiony w kasacji okazał się tym samym całkowicie bezpodstawny.

Przechodząc do drugiego zarzutu związanego z obrazą przepisów postępowania, tj. art. 433 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 455 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k., należy przyjąć, że także i on okazał się oczywiście bezzasadny. Zarzut ten opiera się na przyjęciu przez skarżącą, że Sąd odwoławczy – w jej przekonaniu – nie rozpatrywał sprawy pod kątem naruszenia przez oskarżonego czynu z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k.

Regulacja zawarta w art. 455 k.p.k. obliguje sąd odwoławczy do poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Chodzi zatem o sytuację, w której sąd odwoławczy czyn przypisany oskarżonemu w wyroku sądu pierwszej instancji kwalifikuje jako realizujący inny

czyn zabroniony opisany w ustawie karnej, nie zmieniając jednocześnie ustaleń faktycznych poprawionego wyroku. Chodzi zatem o poprawienie „oczywistego błędu” w zakresie kwalifikacji prawnej (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2020 r., sygn. akt IV KK 198/19; z dnia 18 czerwca 2020 r., sygn. akt V KK 561/19). Kwestię tę sąd odwoławczy zobowiązany jest do badania z urzędu (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt WA 15/15). Pamiętać przy tym należy, że poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego może nastąpić tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść.

W niniejszej sprawie apelacja została wniesiona wyłącznie na korzyść oskarżonego. Konsekwencją takiego kierunku zaskarżenia wyroku Sądu I instancji był brak możliwości poprawienia kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów na jego niekorzyść. Istniała wyłącznie możliwość poprawienia kwalifikacji „na korzyść”, albo „ani na korzyść, ani na niekorzyść” (art. 455 zd. 2 k.p.k. a *contrario*). Zarzut kasacyjny koncentruje się na tezie, że Sąd odwoławczy nie uczynił zadość temu obowiązkowi. Sad Najwyższy nie podziela tego stanowiska. Przywołany przez skarżącą fragment uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, w którym stwierdza, że Sąd I instancji nie uznał, że czyny wyczerpały znamiona art. 212 § 1 k.k., oraz że strony zgodziły się z tym stanowiskiem, nie kwestionując go w drodze środka zaskarżenia, nie świadczy o tym, że Sąd odwoławczy naruszył art. 455 k.p.k. Stwierdzono w nim jedynie fakty: brak przypisania znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. przez Sąd I instancji oraz brak zakwestionowania tego rozstrzygnięcia w drodze apelacji żadnej ze stron. Sąd odwoławczy nie wskazał, że nie badał kwestii realizacji znamion art. 212 § 1 k.k., ani też tego, że nie był w tym zakresie kompetentny.

Co więcej, argumentacja Sądu zawarta w uzasadnieniu skłania do wniosku przeciwnego, tj. że rozważył on niezasadność poprawienia kwalifikacji na art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. Omawiając brak możliwości przypisania oskarżonemu przestępstwa zniewagi, Sąd wskazał na te elementy obu czynów zabronionych, które są podobne (s. 3 ak. 1 uzasadnienia). W dalszej części uzasadnienia argumentacja Sądu odwoławczego opiera się na wskazaniu takich racji, które świadczą o braku zaktualizowania się nie tylko normy sankcjonującej z

art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k., ale również normy wynikającej z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. Podkreślono bowiem, że „wpisy były nacechowane krytyką pod adresem organizacji, do której przynależy i którą reprezentuje J. L. A., która nie wyciągnęła ani wniosków, ani konsekwencji w związku z jej postępowaniem, a zwłaszcza jej zachowaniem dotyczącym mieszkania znajdującego się w P. przy ul. P.”, a „żaden z cytowanych wpisów nie odnosił się wprost do J. L. A., lecz do kwestii zasad panujących w strukturach organizacji, do której przynależy”.

Następnie zaś Sąd odwoławczy uznał, że mimo przyjęcia przez Sąd I instancji ośmieszającego i drwiącego charakteru wpisów oskarżonego należy przyjąć, że przysługiwało mu prawo do krytyki i „upoważniało osobę wypowiadającą się do wyrażania ocen, poddających się przede wszystkim ocenie prawda-fałsz”, a granice krytyki wobec osób publicznych, w tym polityków, sięgają znacznie dalej niż w przypadku osób prywatnych.

Wreszcie, Sąd odwoławczy *implicite* odniósł się do kwestii prawdziwości zarzutów zawartych w wypowiedziach oskarżonego. Podkreślił bowiem, że „kwestia [oświadczeń skarżącej, które doprowadziły do nabycia mieszkania komunalnego w P. przy ul. P. – dop. SN] budziła szereg wątpliwości, zwłaszcza, że ubiegając się o przedmiotowy lokal J. L. A. miała posłużyć się kłamstwem”, odwołując się do treści wyroków: Sądu Rejonowego w P., sygn. akt III K (...), oraz Sądu Okręgowego w P., sygn. akt IV Ka (...).

Z powyższego można zatem wywieść, że Sąd odwoławczy przyjął: (1) brak krytyki skierowanej bezpośrednio do skarżącej; (2) szeroki zakres tolerancji dla krytyki wymierzonej przeciwko zachowaniom skarżącej będącej czynnym politykiem jako działanie w istotnym interesie uzasadnionym społecznie; (3) prawdziwość zarzutów wyrażonych w zachowaniach oskarżonego objętych aktem oskarżenia potwierdzona w przytoczonych przez Sąd wyrokach sądowych. Zauważyć wypada, że zgodnie z art. 213 § 1 k.k. nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2 k.k., kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut: 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu. Ustalenia te można potraktować jako dowodzące, że *implicite* Sąd odwoławczy przesądził o braku możliwości „poprawienia” kwalifikacji czynów na art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. ze względu na brak spełnienia

kompletu znamion tego typu. Ze względu na powyższe należy przyjąć niezasadność zarzutu kasacyjnego, bowiem przedstawione argumenty świadczą o tym, że Sąd odwoławczy nie pominął w ramach dokonywanej kontroli odwoławczej art. 455 k.p.k.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 616 § 1 pkt k.p.k. w zw. z art. 16 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze należy wskazać, że także i on okazał się bezzasadny. Sąd odwoławczy na podstawie § 11 ust. 2 pkt 3 i 4, § 15 oraz § 17 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie przyjął, że koszty udziału obrońcy w sprawie to: 11 070 zł, które należy zasądzić od oskarżycieli prywatnych J. L. A. i P. A. za postępowanie przed Sądem I instancji, oraz 3690 zł, które należy zasądzić od oskarżycielki prywatnej J. L. A. za postępowanie przed Sądem II instancji.

Należy podkreślić, że kwota z tytułu poniesionych kosztów ustanowienia w sprawie obrońcy jest limitowana. Po pierwsze, koszty te nie mogą być niższe niż stawka minimalna wyliczona na podstawie § 11-13 rozporządzenia. Po drugie, nie mogą one przekraczać sześciokrotności tej stawki, przy czym należy w takim przypadku brać pod uwagę m.in. rodzaj i złożoność sprawy, wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz niezbędny nakład pracy adwokata (zob. § 15 ust. 3 rozporządzenia; zob. także np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2020 r., IV KK 268/19). W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy powołał się na powyższe przesłanki. Po pierwsze, zasądzona kwota nie jest ani niższa niż określona w rozporządzeniu jako minimalna, ani wyższa niż sześciokrotności kwoty minimalnej. Po drugie zaś, Sąd wskazał w szczególności na konieczność przeprowadzenia kilkunastu rozpraw oraz przedmiot sprawy, który w jego przekonaniu uzasadnia zasądzenie kosztów wyższych niż w kwocie stanowiącej stawkę minimalną.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie kasacyjne oparto o przepis art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak we wstępie.

